

Nie Ma Chwały Bez Cierpienia

Frontside

Błogosławieństwo nieistnienia docenia jedynie cierpiący
Świadomość własnej bezużyteczności dostrzegą tylko ofiary
Czuję, że żyję!

Pogrzebałem upływ czasu mierzony stratami
Stłumiony szloch ucichł już zagłuszony okrzykiem tryumfu
Zakurzonych wspomnień pełnych niepowodzeń nie pamiętam już, a T
y lepiej
Uwierz w moje słowa!
Niemożliwym jest położyć kres wszelkiej nadziei

Bezmyślnie wygłaszasz kazania
Łzy nie przywrócą życia umarłym
Ku pamięci martwych i żyjących
Nie ma chwały bez cierpienia!
W moim królestwie potępienia
Nie ma chwały bez cierpienia

Nigdy nie złamiesz mnie, nie złamiesz, nie złamiesz
Nie poddam nigdy się, nie poddam, nie poddam
Nie złamiesz mnie! NIE!

Czuję, że żyję!
Topiąc marzenia, umieramy zbyt młodo
Zapamiętaj to!
Po wsze czasy zachowaj w sercu
Marzenia zdeptane w zarodku mogą zawsze spłodzić nowy plon
A Ty możesz przecież zacząć żyć jak chcesz! Jak chcesz!

Bezmyślnie wygłaszasz kazania
Łzy nie przywrócą życia umarłym
Ku pamięci martwych i żyjących
Nie ma chwały bez cierpienia!
W moim królestwie potępienia
Nie ma chwały bez cierpienia

Nigdy nie złamiesz mnie, nie złamiesz, nie złamiesz
Nie poddam nigdy się, nie poddam, nie poddam
Nie złamiesz mnie! NIE!